

Sygn. akt I Ca 79/15

POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SO Antoni Smus

SO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z urzędu

z udziałem L. D., P. T. (1), Prokuratora Rejonowego w Zduńskiej Woli i Rzecznika Praw Dziecka

o zmianę postanowienia w przedmiocie władzy rodzicielskiej

na skutek apelacji uczestniczki postępowania L. D.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 2 grudnia 2014 r. , sygn. akt III Nsm 167/13

postanawia:

I. zaskarżone postanowienie zmienić w punktach 6 i 7 w ten tylko sposób, że:

A. w punkcie 6a sformułowanie „przez okres pierwszych trzech miesięcy” zastąpić brzmieniem „przez okres pierwszych dwóch miesięcy”;

B. punktowi 6b nadać następującą treść: „poczynając od trzeciego miesiąca od daty uprawomocnienia się orzeczenia, kontakty te ustalić poza miejscem zamieszkania dziecka:

- przez okres trzeciego i czwartego miesiąca od godziny 14.00 do godziny 16.00, zobowiązując ojca małoletniego P. T. (1) do zawożenia syna do miejsca zamieszkania matki i odbierania go osobiście,

- poczynając od piątego miesiąca od godziny 14.00 do godziny 18.00, z zastrzeżeniem, że to L. D. będzie odbierała syna i odwoziła go do miejsca zamieszkania”;

C. punktowi 6c nadać następującą treść: „ustalić, że kontakty wskazane w punkcie 6a i 6b przez okres pierwszych trzech miesięcy będą odbywały się w obecności kuratora sądowego i kosztami związanymi z udziałem kuratora obciążyć w połowie ojca małoletniego P. T. (1), natomiast w pozostałej części przejąć je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli;

D. w punkcie 7 nie obciążać L. D. kosztami opinii;

I. oddalić apelację w pozostałej części;

II. ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 79/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 02 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli:

- w pkt 1, 3 i 5 zmienił punkt I postanowienia Sądu Okręgowego w Sieradzu, wydanego w dniu 23 maja 2012r. w sprawie sygn. akt I Ca 141/12 w ten sposób, że wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim B. T., urodzonym (...) w S. powierzył ojcu P. T. (1), ograniczając je poprzez nadzór kuratora sądowego, ustalając miejsce pobytu dziecka u ojca i ograniczając władzę rodzicielską matki L. D. do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka, w zakresie wyboru szkoły, udzielania świadczeń zdrowotnych stwarzających podwyższone ryzyko dla dziecka oraz wyjazdu poza granice kraju na czas przekraczający dwa tygodnie;

- w pkt 4 zobowiązał uczestnika postępowania w terminie jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się orzeczenia do poddania się terapii psychologicznej w zakresie kompetencji wychowawczych oraz rozwiązywania sytuacji konfliktowych związanych z wykonywaniem przez niego władzy rodzicielskiej i współdziałania wraz z matką dziecka w budowaniu więzi rodzicielskich;

- w pkt 6 ustalił kontakty L. D. z synem w następujący sposób:

a. w każdą pierwszą i третią sobotę miesiąca i w każdą pierwszą i третią niedzielę miesiąca od godziny 12.00 do godziny 14.00, w miejscu zamieszkania dziecka, przez okres pierwszych trzech miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia, bez obecności ojca i innych osób;

b. poczynając od czwartego miesiąca od daty uprawomocnienia się orzeczenia poza miejscem zamieszkania dziecka od godziny 14.00 do godziny 16.00, przy czym przez okres pierwszych trzech miesięcy kontaktów poza miejscem zamieszkania dziecka, zobowiązał ojca do zawożenia syna do miejsca zamieszkania matki i odbierania go osobiście, a poczynając od czwartego miesiąca kontaktów poza miejscem zamieszkania, L. D. będzie odbierała syna i odwoziła go do miejsca zamieszkania,

z zastrzeżeniem (pkt 6c), że kontakty wskazane w punkcie 6 b, przez okres pierwszych dwóch miesięcy, będą odbywały się w obecności kuratora sądowego, a koszty związane z udziałem kuratora obciążać będą oboje rodziców po połowie;

- w pkt 7 zasądził od uczestników postępowania na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli kwoty po 640,75 złotych z tytułu kosztów opinii psychologiczno- pedagogicznej, uznając, że pozostałe koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

Małoletni B. T., urodzony dnia (...) w S. jest dzieckiem pochodzącym z nieformalnego, trwającego przez 6 lat, związku uczestników postępowania - P. T. (1) i L. D.. B. jest zdrowym, zadbany i prawidłowo rozwijającym się chłopcem, uczęszcza do II klasy szkoły podstawowej w Z.. Jako uczeń nie sprawia problemów natury wychowawczej, nie przejawia zaburzeń emocjonalnych. Obowiązek szkolny realizuje systematycznie. Na zajęcia dydaktyczne jest zawsze przygotowany. W stałym kontakcie z wychowawcą pozostaje ojciec i babka ojczysta dziecka, sporadycznie kontaktuje się również matka.

Małoletni do stycznia 2011r. wychowywał się w rodzinie pełnej pod bezpośrednią opieką obojga rodziców. Po ich rozstaniu, kiedy P. T. (1) wyprowadził się z miejsca zamieszkania byłej partnerki, zamieszkał z matką. W dniu 04

marca 2011r., po odebraniu dziecka z przedszkola, uczestnik postępowania nie wydał go matce i od tej pory małoletni pozostaje pod stałą pieczęcią ojca.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 23 maja 2012r., wydanym w sprawie sygn. akt I Ca 141/12, zmieniono postanowienie Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 23 lutego 2012r. w sprawie I. N. 79/11 w ten sposób, że wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim powierzono L. D., ograniczając je poprzez nadzór kuratora sądowego i ustalając u matki miejsce pobytu syna, zaś władzę rodzicielską P. T. (1) ograniczono do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka.

Postanowieniem z dnia 24 maja 2012r. Sąd Okręgowy w Sieradzu nadał powyższemu orzeczeniu klauzulę wykonalności, a L. D. zainicjowała przed Sądem Rejonowym w Zduńskiej Woli postępowanie o wydanie dziecka.

W dniu 11 lipca 2012r. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli wydał postanowienie w sprawie sygn. akt III Nsm 131/12, zobowiązując P. T. (1) do wydania małoletniego matce do dnia 20 lipca 2012r.

Z uwagi na fakt, że uczestnik postępowania nie wydał dobrowolnie dziecka, Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli - postanowieniem z dnia 23 lipca 2012r. - zlecił kuratorowi zawodowemu przymusowe odebranie B. T. od ojca z miejsca jego zamieszkania w Czechach i wydanie go L. D..

Pomimo kilkakrotnie podejmowanych przez kuratora sądowego prób przymusowego odebrania dziecka od ojca, postanowienie z dnia 23 lipca 2012r., wydane w sprawie I. N. 131/12 nie zostało wykonane. Małoletni w trakcie czynności odmawiał powrotu do matki i nie poddał się przymusowemu odebraniu.

Orzeczeniem z dnia 18 września 2012r. w sprawie I. N. 131/12 Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli postanowił wstrzymać wykonanie postanowienia w przedmiocie przymusowego odebrania B. T. od ojca.

W miejscu aktualnego zamieszkania B. T. ma do dyspozycji dwa pokoje usytuowane obok siebie. Jeden z nich stanowi sypialnię, natomiast drugi to pokój do nauki. Oba pomieszczenia wyposażone są w niezbędne przedmioty służące do codziennej egzystencji dziecka. W czasie kiedy ojciec małoletniego wykonuje czynności zawodowe, chłopiec pozostaje pod opieką dziadków ojczystych.

W czasie wykonywanych z udziałem kuratora kontaktów L. D. z synem, małoletni przebywający w miejscu zamieszkania ojca był zawsze zadbany i ubrany stosownie do panujących warunków atmosferycznych. W rozmowach prowadzonych przez L. D. podkreślał, że jego ojciec jest „najlepszym ojcem na świecie”, tym niemniej kontakt z matką kurator uczestniczący w czynnościach określał jako poprawny.

Małoletni przy okazji spotkań z matką początkowo przejawiał wobec niej niechęć i częstokroć opuszczał miejsce wykonywania kontaktów udając się do ojca. Z biegiem czasu dziecko było coraz bardziej otwarte na osobę matki, tym niemniej na każdorazowe pytania L. D. związane z jego aktualną sytuacją, nie udzielał odpowiedzi, lub odpowiadał np. „nie powiem”, „nie twój interes”.

Podczas kontaktu w dniu 14 lutego 2014r., B. T. negował osobę L. D., nie nawiązując z nią bliższych relacji. Prezentował negatywny stosunek do uczestniczki, często opuszczał miejsce spotkania i odrzucał wszelkie propozycje matki. Od tego czasu, zachowanie małoletniego w kolejnych kontaktach uległo zmianie, polegającej na przejawianiu wobec L. D. agresywnej postawy. Chłopiec początkowo krzyczał na uczestniczkę, rzucał w nią przedmiotami i negował przejawianie wobec niej jakichkolwiek uczuć. Ostatnie kontakty przed wydaniem orzeczenia w sprawie niniejszej, nie przyniosły ocieplenia stosunków między dzieckiem a L. D., gdyż B. T. w miejsce agresywnych zachowań, przestał zwracać uwagę na matkę, oglądając telewizję i ignorując wszelkie próby rozmów z wymienioną.

P. T. (1) posiada wykształcenie wyższe. Pozostaje osobą zdrową, osiąga dochód w kwocie około 1 300 złotych, będąc zatrudnionym w firmie (...), należącej do jego brata – P. T. (2). Wymieniony gospodarstwo domowe prowadzi wraz ze swoimi rodzicami - E. i E. małż. T.. Obecnie pozostaje w nieformalnym związku z A. J..

L. D. od 1999r. pozostaje zatrudniona na stanowisku nauczyciela w Specjalnym Ośrodku Szkolno - (...) w S., z wynagrodzeniem w kwocie ok. 2 665,00 złotych. W wykonywanych czynnościach zawodowych jest zdyscyplinowana i sumienna, starannie przygotowuje się do prowadzonych zajęć. W stosunku do wychowanków wykazuje się cierpliwością i kieruje ich dobrem.

Babka ojczysta małoletniego utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w kwocie ok. 1 830 złotych. Niegdyś wykonywała zawód nauczyciela w Publicznym Gimnazjum nr (...) w Z..

Dziadek ojczysty B. T. pracuje obecnie jako nauczyciel w Zespole Szkół Zawodowych nr (...) w Z. i uzyskuje z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie około 1 800,00 złotych.

Zarówno E. jak i E. małż. T. nie borykają się z problemami zdrowotnymi. Rodzina nie jest objęta pomocą instytucjonalną, wiedzie spokojny i społecznie akceptowalny tryb życia, uczestnicząc w życiu małoletniego.

Oboje rodzice silnie koncentrują się na zaprezentowaniu historii związku i towarzyszących mu okoliczności. L. D. związek z P. T. (1) postrzega w złym świetle twierdząc, że doświadczyła w nim dominacji wymienionego. Z kolei P. T. (1), L. D. postrzega jako osobę psychopatologiczną w reakcjach oraz relacjach z osobami bliskimi. Obecnie uczestniczka sama przyznaje swoje wyczerpanie, bezradność i przekierowanie aktywności osobistej na obszar spraw zawodowych. Niestabilność emocjonalna, zależność, tendencja do wycofywania się, wchodzenia w rolę ofiary, zwyżkowanie poczucia krzywdy stanowią istotne okoliczności mające wpływ na przebieg jej rodzicielstwa, zarówno wobec B. T., jak też i jej pełnoletniego syna A..

Nawet w przypadku powierzenia B. jej pieczy wymieniona nie uważa, iż byłoby to najbardziej trafne rozwiązanie, przewidując, iż nadal będzie nękana i deprecjonowana przez ojca dziecka. Powyższe pozostaje podyktowane faktem powolnej utraty wiary matki dziecka w możliwość rozwiązania kwestii wychowawczych związanych z małoletnim.

Ojciec małoletniego akcentuje potrzebę posiadania dziecka, czyni działania mające zagwarantować mu zdrowie oraz prawidłowy rozwój. Swoje relacje z synem określa jako bliskie i ciepłe. Z kolei L. D. nie kwestionuje więzi łączących syna z ojcem, jednak uważa ona, że negatywna postawa chłopca wynika ze złego nastawienia, którego przyczyną jest P. T. (1) i członkowie jego rodziny.

P. T. (1) ma dobrą wiedzę i umiejętności pozwalające mu na poprawne wykonywanie obowiązków opiekuńczo - wychowawczych wobec małoletniego. Relacje interpersonalne między ojcem a synem są pozytywne i silne, a także nacechowane życzliwością i miłością.

B. T. obecnie znajduje się w stabilnej sytuacji opiekuńczej, jest w wysokim stopniu zadbany pod względem zdrowotnym, edukacyjnym, symulacji zainteresowań oraz atrakcyjnie spędzanego czasu. Chłopiec wielokrotnie akcentuje chęć zamieszkiwania z ojcem, podkreślając pozytywne cechy ojca, z drugiej strony dyskredytując matkę jako rodzica pierwszoplanowego i przejawia wobec niego bliżej nieuzasadniony opór. Rozwijając się w obecnych warunkach, zapewnione ma wszelkie podstawowe potrzeby i nie spotykają go ze strony ojca i dziadków ojczystych sytuacje, w których mógłby zostać narażony na poniesienie krzywdy. Jego ośrodek życiowy skoncentrowany pozostaje wokół rodziny ojca. Więzi B. T. z matką L. D. są osłabione, a zachowanie dziecka przejawiającego odrzucającą postawę matki, prowadzi do wtórnego osłabiania tej więzi, a wzmacniania więzi z ojcem. Ta więź ma charakter autonomiczny, ale nie wynika z rzeczywistych potrzeb dziecka, które zostały zaprezentowane w badaniu z 2011r., w którym chłopiec w sposób zrównoważony podchodził do relacji z ojcem i matką.

Wskazane ustalenie faktyczne Sąd pierwszej instancji oparł między innymi na podstawie zeznań stron, biegłych oraz świadków. Przydatny okazał się także nieosobowy materiał dowodowy, głównie materiały w notatek z przebiegu kontaktów, tworzone przez uprawnione do wykonywania czynności kuratorskich osoby. Ponadto Sąd oparł się na opiniach RODK, orzeczeniach sądowych, zaświadczeniach i opiniach psychologicznych.

Kluczowe znaczenie dla Sądu Rejonowego miały zeznania biegłej psycholog R. D., złożone na okoliczność przeprowadzonego badania w RODK, w tym wniosków płynących z opinii. Wymieniona zeznała m.in., że aby znormalizować stosunki małoletniego z obojgiem rodziców, należy wpływać na zmianę postaw ojca, przy jednoczesnym zwiększaniu uczestnictwa L. D. w życiu małoletniego. Nadto biegła w sposób jasny i niebudzący wątpliwości Sądu Rejonowego wskazała, że cechy osobowościowe uczestniczki postępowania nie wykluczają jej z roli rodzica, a dziecko powinno mieć zapewnioną fundamentalną potrzebę dostępu do obojga rodziców, nawet jeśli jej na obecnym etapie nie przejawia. Powyższe zeznania uzupełniają zdaniem Sądu zeznania świadka A. U. – kuratora sądowego obecnego przy kontaktach małoletniego z matką. Wymieniona wskazała, że istnieje szansa na odbudowę autorytetu matki u małoletniego, z zaznaczeniem, że kontakty dziecka z L. D. winny odbywać się z wyłączeniem środowiska ojczystego.

Z opinii RODK w S. z dnia 11 października 2011r. wynikało, że między dzieckiem a jego rodzicami panowały pozytywne relacje. Małoletni przejawiał potrzebę bliskości i bycia kochanym przez oboje rodziców. Z kolei aktualna opinia wydana przez RODK w Ł. w dniu 03 lipca 2014r., ukazuje inny stan związany z postawą małoletniego. B. T. obecnie prezentuje postawy warunkowane dynamiką konfliktu rodziców. W związku z faktem, że przez długi czas zamieszkuje w środowisku ojczystym, manifestuje przynależność do systemu tej rodziny. Biegli w obecnym stanie faktycznym, przewidują silny opór chłopca i orientację na walkę z uczestniczką postępowania. W tej sytuacji, czasowe odseparowanie od wpływów ojca może spowodować otwarcie dziecka na jej osobę i z czasem wyrównanie autorytetu obojga rodziców.

Obie opinie wykazały, że choć nie zachodzą żadne wątpliwości co do tego, iż oboje rodzice (co do zasady) dają gwarancję prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, to ze względu na dobro dziecka nie należy zmieniać jego obecnego środowiska wychowawczego, a jako rodzica pierwszoplanowego należy ustalić P. T. (1), gdyż L. D. sama przyznaje, że może mieć problemy z podążaniem obowiązkom wynikającym z rodzicielstwa.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, na tle poczynionych ustaleń oczywista jest konstatacja, że gdyby małoletni po tak długim okresie miał zamieszkać u L. D., to mogłoby to zaburzyć jego poczucie bezpieczeństwa, a stałe napięcie emocjonalne towarzyszące zmianom zaowocowałoby negatywnym stanem zdrowia psychicznego małoletniego. Tym samym zabranie dziecka z obecnego środowiska rodzinnego do środowiska wychowawczego matki, skutkowałoby wywołaniem odwrotnego od zamierzonego skutku. Zachodzi zatem konieczność zmiany postanowienia w zakresie władzy rodzicielskiej P. T. (1) i L. D. nad ich małoletnim dzieckiem. Nadto niezbędnym okazało się ustalenie kontaktów, które umożliwią L. D. w sposób rzeczywisty odbudowanie więzi z synem.

Sąd Rejonowy podkreślił, że generalną zasadą wykonywania władzy rodzicielskiej jest dobro dziecka. Wobec faktu, że postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 23 maja 2012r. nie było rzeczywiście wykonane, a stan faktyczny nie odzwierciedlał zamierzeń jakie miało ono wywołać, zaszły takie okoliczności, które nie pozwoliły na jego skuteczne wyegzekwowanie. Z uwagi na to, że sytuacja B. T. od czasu wydania w/w orzeczenia uległa zmianie, konieczna stała się ponowna ingerencja Sądu w treść stosunku prawnego jakim jest władza rodzicielska uczestników nad małoletnim. Przy czym bez znaczenia w kwestii ponownego orzekania w przedmiocie władzy rodzicielskiej, w tym miejsca pobytu małoletniego i kontaktów z nim, jest przyczyna z jakiej małoletni prezentuje wobec matki negatywne postawy. Chociaż zachowania prezentowane przez chłopca nie wynikają bezpośrednio z jego woli, to są przez niego przyjmowane jako własne, a rozdzielenie go z dotychczasowym środowiskiem może u niego wywołać niepowetowane skutki, których nie da się przewidzieć w przyszłości.

Sąd pierwszej zauważył, że ingerencja sądu opiekuńczego nie jest uzależniona od nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej, ponieważ ograniczenie władzy rodzicielskiej nie stanowi środka represji w stosunku do rodziców, lecz jest środkiem ochrony zagrożonego dobra dziecka. Jego celem jest równocześnie niesienie pomocy rodzicom. Sąd miał na uwadze by podejmowane rozstrzygnięcie, choć pozornie niekorzystne dla jednej ze stron w aktualnym stanie, w przyszłości dążyło do znormalizowania stosunków rodzinnych i długofalowej poprawy istniejących relacji.

W odniesieniu do okoliczności niezwiązanych z osobą L. D., Sąd nie dopatrzył się żadnych istotnych uchybień ze strony ojca. Tym niemniej z uwagi na ujawnioną postawę uczestnika P. T. (1), choć niemającą konstytutywnego wpływu na dobro dziecka, to jednak oddziaływującą na stosunki B. T. z matką, Sąd zobowiązał wymienionego do poddania się terapii psychologicznej w zakresie kompetencji wychowawczych. Ponadto uczestnik w związku z powierzeniem nadzoru nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej kuratorowi sądowemu, będzie mógł korzystać z jego pomocy i wsparcia. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, iż powyższe pozwoli na obiektywne i stałe monitorowanie sytuacji rodzinnej małoletniego, by w razie konieczności podjąć kolejne działania celem ochrony interesu dziecka. Z drugiej strony, konieczną stała się zmiana formy ograniczenia władzy rodzicielskiej L. D..

Przy podejmowaniu decyzji o kontaktach matki z małoletnim w trybie art. 113¹ § 1 kro, Sąd kierował się przede wszystkim dobrem dziecka, a nie interesem jednego lub obojga rodziców. Sąd podkreślił, że należy rozszerzyć kontakty L. D., stopniowo dążąc do wyeliminowania z nich czynnika ojczystego, co pozwoli na wyrównanie autorytetu rodziców.

Działania ojca, polegające na zawożeniu syna do miejsca zamieszkania matki i odbieraniu go osobiście, mają dać zdaniem Sądu pierwszej instancji czytelny przekaz dziecku, że ojciec aprobuje kontakty syna z matką, a nie przeciwstawia się im.

W ocenie Sądu, zachodziła także konieczność udziału kuratora w kontaktach wykonywanych poza miejscem zamieszkania małoletniego. Pozwoli to na pozyskanie obiektywnego materiału na okoliczność, jak małoletni zachowuje się w stosunku do matki, będąc oderwany od dotychczasowego środowiska ojczystego, a także jak zachowuje się wobec L. D. poza miejscem zamieszkania.

Z uwagi na fakt, że uczestnicy postępowania uzyskują stałe, comiesięczne dochody, kosztami związanymi z udziałem kuratora, Sąd Rejonowy obciążył oboje rodziców po połowie.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o dyspozycję art. 520 § 1 i 2 kpc.

L. D. wniosła apelację od postanowienia Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, poprzez pominięcie opinii biegłych z RODK i ich wniosków, wskazujących matkę jako osobę, która powinna przejąć obowiązki wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem B. T. oraz naruszenie przepisów prawa materialnego - kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie, w którym przepisy te wskazują na podstawowy element, którym winien kierować się Sąd przy orzekaniu w sprawach dotyczących małoletniego - to jest dobro dziecka.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała między innymi, że forma jej kontaktów z dzieckiem w domu dziadków jest nieodpowiednia do restauracji więzi. Obecność osób trzecich na terenie domu, w którym odbywały się kontakty, ich krzątanina, rozmowy, skutkuje tym, że dziecko nie może się czuć w pełni swobodnie. Kontakty w domu dziadków B. zrobiły więcej szkody niż pożytku. Aktualnie dziecko ignoruje osobę matki. Mimo to Sąd nadal ustanawia kontakty w tym samym miejscu.

Ojciec i dziadkowie ojczyści mają wpływ na postępowanie B. w zakresie kontaktów z matką. Niechęć dziecka do kontaktów nie jest spowodowana żadnym nieodpowiednim zachowaniem ze strony matki. Z punktu widzenia dobra dziecka zasadna jest zmiana kontaktów, tak aby odbywały się one poza miejscem zamieszkania chłopca.

Od czterech lat matka nie spędziła z B. ani jednego dnia świąt, ferii, wakacji, imienin, urodzin. Jeżeli w któryś z tych dni przypadła kontakt z udziałem kuratora - był blokowany przez ojca dziecka, co również hamuje odbudowanie więzi z dzieckiem, ale Sąd nie reagował i akceptuje taki stan rzeczy do dziś.

Sąd przyznał władzę rodzicielską nad B. ojcu pomimo tego, że wie, iż dzieckiem w większości zajmuje się E. T. a nie ojciec, zajęty pielęgnowaniem nowej znajomości. P. T. (1) sam przyznał, że z racji wykonywanej pracy nie

zawsze może przebywać w domu, albowiem jego obowiązki zawodowe wiążą się wyjazdami, celem kontrolowania prac wykonywanych poza miejscem zamieszkania.

W marcu 2011r. centrum życiowe małoletniego wbrew jego woli zostało zmienione w ciągu jednego dnia. Także w ten sam sposób małoletni został pozbawiony kontaktu z matką oraz całą jej rodziną, na co dowody są w aktach wielu toczących się spraw. W tej sprawie Sąd zgadza się z opinią RODK, ale nie uwzględnia jej podczas wydawania wyroku. Nieunormowana sytuacja B. trwa cztery lata. Ojciec dziecka przez ten czas robił z synem co chciał wg własnych, a nie dziecka potrzeb. Cechy osobowościowe ojca nie są korzystne dla rozwoju dziecka. Uczestniczka zaś pracuje nad swoimi słabszymi cechami osobowościowymi, które wynikają z wieloletniego doświadczania przemocy, która trwa nadal, bo porwanie matce dziecka jest przemocą psychiczną niewyobrażalną, korzysta z pomocy psychologa.

Podejmując zaskarżoną decyzję, zdaniem skarżącej Sąd odrzucił zalecenia wynikające z przeprowadzonej w toku niniejszego postępowania pisemnej i ustnej opinii RODK - odpowiednio - z dnia 03 lipca 2014r. oraz z dnia 20 listopada 2014r., która została w całości potwierdzona przez biegłą R. D..

Nikt, oprócz prywatnego psychologa, nie stwierdził odpowiednich kompetencji wychowawczych P. T. (1). Żadna z dwóch opinii RODK, na którą powołuje się Sąd Rejonowy, nie określiła P. T. (1) jako rodzica pierwszoplanowego, a opinia z 11 października 2011r. sugeruje, aby rodzicem pierwszoplanowym ustanowić L. D..

Ponadto uczestniczka wskazała, że nie chciała tej sprawy, badań, świadków i nie powinna ponosić kosztów postępowania.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 06 maja 2015r. skarżąca podniosła, że z uwagi na obecną sytuację materialną (przebywa na urlopie zdrowotnym) nie stać ją na pokrycie kosztów nadzoru kuratora sądowego nad jej kontaktami z synem.

P. T. (1) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od L. D. na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wbrew zarzutom apelującej, Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś wykorzystując wydane przez biegłych psychologów opinie oraz relacje kuratorów sądowych, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, powołując poszczególne dowody i szeroko je omawiając. Przede wszystkim podkreślić należy, że apelująca nie zakwestionowała, a wręcz potwierdziła przyjęty przez Sąd pierwszej instancji stan relacji pomiędzy małoletnim a jego rodzicami. Sąd Rejonowy dostrzegł również, że są one efektem nieprawidłowych poczynań ojca dziecka, czemu dał wyraz formułując wobec P. T. (1) szereg obowiązków, w szczególności w zakresie współdziałania w realizacji kontaktów B. T. z matką (przede wszystkim nakazując zawożenie i odwożenie małoletniego do miejsca zamieszkania L. D.), zobowiązując uczestnika postępowania do podjęcia stosownej terapii oraz ustanawiając nadzór kuratora sądowego nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej przez ojca.

Sąd Rejonowy prawidłowo skonstatował, że bez względu na to jakie cechy osobowościowe prezentują rodzice i jakie motywy nimi kierują w ubieganiu się o rolę rodzica pierwszoplanowego oraz jaka jest przyczyna tego stanu rzeczy, małoletni jako swoje środowisko rodzinne i naturalne postrzega to, w którym mieszka z ojcem i konieczne jest uwzględnienie tego faktu jako kluczowego dla rozstrzygnięcia w trybie art. 107 kro.

Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że wybór rodzica, z którym dziecko będzie zamieszkiwać w każdym z rozwiązań wiąże się z dużym uszczerbkiem dla rozwoju psychicznego małoletniego. Wyraźnie zaznaczył, że pozostawienie chłopca pod pieczę ojca może spowodować wyeliminowanie z jego życia matki, do czego uczestnik postępowania dąży. Podkreślił jednak, że skutków czasowego odseparowania dziecka od ojca nie sposób przewidzieć, przy braku pewności, czy rzeczywiście przyniesie nawiązanie pozytywnych więzi z matką, w zestawieniu z istniejącymi obecnie silnymi więziami z ojcem i postawą wobec uczestniczki postępowania. Należy w pełni zaakceptować pogląd Sądu Rejonowego, że w takich

okolicznościach dobro dziecka wymaga dokonania wyboru rozwiązania mniej ryzykownego w kontekście dbałości o stabilność emocjonalną małoletniego, jego poczucie bezpieczeństwa. Poza sporem bowiem pozostaje, że B. T. dobrze funkcjonuje w obecnym środowisku, jest chłopcem szczęśliwym. Zmiana postawy wobec matki, niezależnie od jej przyczyn, może nastąpić wyłącznie w długotrwałym procesie. Gwałtowne wyrwanie dziecka z otoczenia, w którym funkcjonuje od czterech lat może spowodować bunt i istotne zaburzenie równowagi psychicznej. Taka konkluzja w pełni koreluje z opiniami biegłych z zakresu psychologii R. D. i M. F., który wyraźnie wskazywały na przewidywany opór chłopca i orientację na walkę z matką.

Nie można, jak chce skarżąca, porównywać tego stanu rzeczy do sytuacji z 2011r.

W dacie zatrzymania chłopca przez ojca wbrew woli matki pozostał on bowiem z rodzicem, z którym łączyły go prawidłowe, ciepłe relacje. W chwili obecnej nie tylko brak jest po stronie małoletniego zgody na zmianę miejsca zamieszkania i woli oddania się pod pieczę matki, lecz prezentowany jest gwałtowny opór przeciwko temu rozwiązaniu. Z tych przyczyn należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że ustalenie centrum życiowego B. T. u ojca spowoduje mniejszy uszczerbek psychiczny, aniżeli przeniesienie go, wbrew woli, do miejsca zamieszkania matki, z którą więzi ma rozluźnione. Dostrzegając konieczność naprawy relacji z uczestniczką postępowania i nie kwestionując jej predyspozycji wychowawczych stwierdzić należy, że w obecnej chwili jest to jedyne dopuszczalne z punktu widzenia dobra dziecka rozstrzygnięcie.

Podnoszona przez skarżącą okoliczność, że w opiece nad dzieckiem w dużym stopniu uczestniczy jego babka ojczysta nie może mieć decydującego wpływu na treść orzeczenia w przedmiocie władzy rodzicielskiej w sytuacji, gdy dziadkowie zamieszkują z wnukiem i jego ojcem i jest to stan rzeczy dla małoletniego naturalny i w pełni przez niego akceptowany, a w funkcjonowaniu rodziców P. T. (1) nie dostrzeżono żadnych nieprawidłowości. Jest oczywistym, że w sytuacji, w której rodzice wykonują prace zarobkową, pieczę nad dzieckiem przejmują inne osoby lub instytucje. Z punktu widzenia potrzeb emocjonalnych i poczucia bezpieczeństwa małoletniego, rozwiązaniem lepszym jest obecność osoby bliskiej, którą darzy zaufaniem i miłością, w środowisku domowym, aniżeli udział w opiece zawodowego opiekuna.

Dokonując oceny prawidłowości ustalonych kontaktów małoletniego z uczestniczką postępowania, zauważyć natomiast należało, że niekwestionowany stan więzi dziecka z matką i prezentowana wobec niej postawa, uniemożliwiają natychmiastową decyzję o realizowaniu kontaktów poza środowiskiem ojca. Spowodowałyby to bowiem protest małoletniego, który nie wyraża zgody na taką formę spotkań i czyniłoby je faktycznie niemożliwymi do zrealizowania. Konieczne jest w tym zakresie stopniowe oddziaływanie na chłopca, w szczególności ze strony uczestnika postępowania, w czym niewątpliwie pomóc może uczestnictwo P. T. (1) w terapii. Podkreślić należy, że sprzyjać temu będzie przyjęte rozwiązanie o wyznaczeniu rodzica pierwszoplanowego, które stabilizuje sytuację małoletniego, wzmacniając poczucie pewności, iż kontakty z matką nie będą miały na celu stałej zmiany środowiska dziecka wbrew jego woli. Przyjęte przez Sąd Rejonowy rozwiązanie w pełni uwzględnia niezbędny okres przystosowawczy. W ocenie Sądu Okręgowego jednak okres dwóch, nie zaś trzech miesięcy będzie właściwszym w kontekście negatywnych emocji związanych z pobytem uczestniczki postępowania w miejscu zamieszkania P. T. (1), bowiem olbrzymi dyskomfort z tym związany i brak swobody, z całą pewnością nie sprzyja odbudowywaniu właściwych więzi. Stąd ten okres, z założenia przejściowy, winien być jak najkrótszy. Z tej perspektywy, wobec braku również poczucia bezpieczeństwa ze strony uczestniczki postępowania, właściwy wydaje się udział w kontaktach kuratora sądowego. W zakresie czasu trwania spotkań w miejscu zamieszkania matki, wobec konieczności przyjechania po syna i jego odwiezienia do domu ojca, właściwe natomiast w ocenie Sądu drugiej instancji jest wydłużenia kontaktów do czterech godzin, w miejsce dwóch oznaczonych przez Sąd Rejonowy. Takie rozwiązanie uwzględnia także niezbędny czas adaptacji małoletniego, zmniejszając napięcie związane z koniecznością szybkiego zakończenia spotkania. Natomiast sytuacja materialna uczestniczki postępowania wymaga zwolnienia jej od kosztów związanych z udziałem kuratora. Dochód L. D. wynosi bowiem 2 160 złotych miesięcznie, przy konieczności ponoszenia stałych opłat w łącznej kwocie 1 500 złotych. Niemożność pokrycia koniecznych wydatków czyniłoby przyjęte rozwiązanie iluzorycznym. Wskazane okoliczności, w zestawieniu z brakiem związku przyczynowego pomiędzy postępowaniem matki a koniecznością wszczęcia postępowania w sprawie (bezsponą przyczyną kolejnej

ingerencji sądu w kwestie władzy rodzicielskiej uczestników postępowania było bowiem nierespektowanie przez P. T. (1) wcześniejszego orzeczenia w tym zakresie), sprzeciwiały się również obciążeniu L. D. poniesionymi przez Skarb Państwa wydatkami w trybie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc oraz art. 113¹ § 1 kro zmienił zaskarżone postanowienie w punktach 6 – 7 w ten tylko sposób, że w pkt 6a sformułowanie „przez okres pierwszych trzech miesięcy” zastąpił sformułowaniem „przez okres pierwszych dwóch miesięcy”;

punktowi 6b nadał treść: „poczynając od trzeciego miesiąca od daty uprawomocnienia się orzeczenia, kontakty te ustalić poza miejscem zamieszkania dziecka:

- przez okres trzeciego i czwartego miesiąca od godziny 14.00 do godziny 16.00, zobowiązując ojca małoletniego P. T. (1) do zawożenia syna do miejsca zamieszkania matki i odbierania go osobiście,

- poczynając od piątego miesiąca od godziny 14.00 do godziny 18.00, z zastrzeżeniem, że L. D. będzie odbierała syna i odwoziła go do miejsca zamieszkania”;

punktowi 6c nadał treść: „ustalić, że kontakty wskazane w punkcie 6a i 6b przez okres pierwszych trzech miesięcy będą się odbywały w obecności kuratora sądowego i kosztami związanymi z udziałem kuratora obciążyć w połowie ojca małoletniego P. T. (1), natomiast w pozostałej części przejąć je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli”;

natomiast w pkt 7 nie obciążył L. D. kosztami opinii.

W pozostałym zakresie, na zasadzie art. 385 w zw. za art. 13 § 2 kpc, apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do obciążenia apelującej obowiązkiem zwrotu uczestnikowi postępowania kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 520 § 2 kpc. Niniejsze postępowanie wszczęte zostało z urzędu, a konieczność podjęcia decyzji w przedmiocie władzy rodzicielskiej uczestników postępowania i kontaktów matki z dzieckiem nie była efektem jakichkolwiek niewłaściwych zachowań, czy też postaw po stronie apelującej. Stąd na zasadzie art. 520 § 1 kpc, Sąd Okręgowy ustalił, że każde z zainteresowanych ponosi koszty związane ze swoim udziałem w postępowaniu odwoławczym.